



Fra Donatus Forkan
Pricre Generale

Rzym, 2.11.2010
Prot. N. PG098/2010

DO CAŁEGO ZAKONU CZŁONKÓW RODZINY ŚW. JANA BOŻEGO

Drodzy bracia i siostry w Szpitalnictwie.

Wstęp

W niniejszym Liście Okólnym pragnę przede wszystkim serdecznie pozdrowić wszystkich członków Rodziny św. Jana Bożego i w jego imieniu zapewnić was o wdzięczności za waszą miłosierną posługę, którą każdego dnia sprawujecie na rzecz naszych braci i sióstr, którzy z powodu różnych potrzeb życiowych przychodzą do naszych ośrodków lub w inny sposób korzystają z naszej opieki. Ponadto, chciałbym podzielić się z wami niektórymi refleksjami dotyczącymi spraw, które zostały omówione na ostatnim Spotkaniu Wyższych Przełożonych Zakonu, które odbyło się w Rzymie, we wrześniu tego roku.

Spotkanie Wyższych Przełożonych

Po zakończeniu tegorocznych Kapituł Prowincjonalnych wszyscy prowincjałowie, wiceprowincjałowie, delegaci generalni oraz reprezentatywna grupa delegatów prowincjonalnych zostali zaproszeni do Rzymu, aby wziąć udział w tygodniowym spotkaniu (13-17 września) zorganizowanym przez Zarząd Generalny Zakonu w celu podzielenia się swoimi doświadczeniami i refleksjami. W sumie, podczas poszczególnych Kapituł Prowincjonalnych wybrano 11-stu nowych prowincjałów i jednego wiceprowincjała. 10-ciu prowincjałów zostało na nowo wybranych, nominowano jednego delegata generalnego oraz delegatów prowincjonalnych, w tych prowincjach, gdzie istnieją delegatury. W atmosferze prawdziwego braterstwa i kolegalności podjęto szczere postanowienie współpracy, mającej na celu zapewnienie kontynuacji misji Szpitalnictwa św. Jana Bożego. Jednocześnie

uznano, że odnowa Zakonu jest jedynym sposobem gwarantującym urzeczywistnienie tego założenia.

Spotkanie Wyższych Przełożonych Zakonu zorganizowano zgodnie z art. 121 Statutów Generalnych, który stanowi, że: „*na koniec wszystkich Kapituł Prowincjonalnych Zakonu odbywa się, co najmniej raz, Spotkanie Wyższych Przełożonych, w celu kolegiального planowania i koordynowania działań prowincji i Zakonu.*” To spotkanie było również konkretnym wyrazem kolegialności.

Znaczenie Spotkania

W moim przemówieniu otwierającym zwróciłem, między innymi, uwagę na fakt, że spotkanie to, z kilku względów, miało szczególne znaczenie. Było to pierwsze takie spotkanie od zakończenia Kapituł Prowincjonalnych i zatwierdzenia nowych Statutów Generalnych przez Nadzwyczajną Kapitułę Generalną, która odbyła się w 2009 r., w Guadalajara (Meksyk). Spotkanie miało miejsce w czasie bezprecedensowych i szybkich zmian zachodzących w zglobalizowanym świecie, doświadczającym skutku kryzysu finansowego, który zwiększył bezrobocie i obniżył standard życia wielu rodzin. Co więcej, Kościół również narażony jest na wpływy z zewnątrz, ale jednocześnie uznaje, że największe zagrożenie dla jego wiarygodności pochodzi nie z zewnątrz a "z grzechu zrodzonego wewnątrz Kościoła"¹. Poza tym, Zakon staje w obliczu wielu nowych wyzwań wewnętrznych.

Światło nadziei wśród zwątpienia

Dziennikarze, jak również zakonnicy, piszą i mówią o głębokim kryzysie, jakiego doświadcza życie zakonne. Sytuacji tej z pewnością nie można nazwać łatwą. Z jednej strony mnoży ona wyzwania, którym należy sprostać, z drugiej zaś, stwarza rzeczywiste możliwości odnowy, która na wiele lat ukształtuje sposób życia i posługi osób konsekrowanych. Niezbędne jest ponowne zdefiniowanie rodzaju posługi oraz roli, jaką odgrywają w niej zakonnicy. Oczywistym jest, iż z uwagi na tę niepewność bycie bratem zakonnym w dzisiejszych czasach nie jest zadaniem łatwym. Myślę, że ta niepewność będzie częścią życia zakonników przez wiele kolejnych lat.

Taki stan rzeczy nie jest niczym nowym. Wystarczy wspomnieć św. Tomasza, który nie chciał uwierzyć innym apostołom, kiedy powiedzieli mu, że ujrzeli Pana; on im odpowiedział: „*Jeżeli na rękach Jego nie zobaczę śladu gwoździ i nie włożę palca mego w miejsce gwoździ, i nie włożę ręki mojej do boku Jego, nie uwierzę*”². Jednakże to właśnie Tomasz, spotkawszy zmartwychwstałego Pana, jako pierwszy

¹ 11 maja, Papież Benedykt XVI w rozmowie z dziennikarzami na pokładzie samolotu lecącego do Portugalii.

² J 20,28

wyznał Boskość Chrystusa słowami: „Pan mój i Bóg mój”. W naszych czasach nie brakuje wątpiacych lub jak nazywał ich Papież Jan XXIII – sceptyków i pesymistów, jednak to właśnie w czasach takich jak dzisiejsze w Kościele pojawiali się charyzmatyczni liderzy tacy jak: Papież Jan XXIII, św. Jan Boży, Benedykt Menni i inni ludzie wiary – kobiety i mężczyźni, którzy prowadzili Lud Boży do głębszego zrozumienia ich własnej wiary i powrotu do praktykowania tradycyjnych wartości ewangelicznych.

Odnowa nie jest tylko dodatkiem

Na spotkaniu prowincjałów, każdy z uczestników przedstawił krótki raport o stanie swojej prowincji, m.in. o wyzwaniach, możliwościach i trudnościach, z jakimi borykają się na co dzień. Mając na uwadze czasy, w których żyjemy, nietrudno sobie wyobrazić niektóre z tych wyzwań, jakim stawiają czoła. Co zadziwiające, wszyscy prowincjałowie podkreślali fakt, że pomimo doświadczanych przez nich trudności, misja Jana Bożego nadal jest kontynuowana i wciąż zwiększa się zakres i jakość opieki świadczonej ubogim, chorym i potrzebującym.

Moim zdaniem, jest to wyraźny znak, co do kierunku, w którym Duch Święty prowadzi nasz Zakon. Pomimo stale zmniejszającej się liczby braci, obserwujemy stabilny rozwój misji Szpitalnictwa realizowanej głównie przez oddanych współpracowników. Jest to działanie Ducha Świętego i wymaga od nas wszystkich, a zwłaszcza od osób odpowiedzialnych za kierowanie, prowadzenie i animowanie życia prowincji (m.in. prowincjała i jego radę a także innych osób, którym powierzono funkcje kierownicze) głębokiej refleksji nad tym, co dzieje się w Zakonie, abyśmy mogli planować i kształtować przyszłość naszej misji. Aby wprowadzić niezbędne zmiany oraz dokonać głębokiej odnowy naszego życia zakonnego, powinniśmy się modlić i pozwolić się prowadzić Duchowi Świętemu, jak również rozmawiać ze współpracownikami i słuchać ich oraz odczytywać znaki czasów, w których żyjemy. Odnowa nie jest tylko dodatkiem, ale sposobem zabezpieczenia Szpitalnictwa Jana Bożego oraz ukształtowania przyszłości, która będzie się znacznie różnić od naszej przeszłości. Jest to bardzo ekscytujące, ale równocześnie stanowi wyzwanie, jako że będzie wymagało stworzenia odpowiednich struktur wspierających misję, jak również ogromnego zaangażowania w formację np. poprzez tworzenie Szkół Szpitalnictwa. Innymi słowy, przedsięwzięcie to będzie nowym bukłakiem na nowe wino, czyli zaowocuje rozwojem Zakonu, jako Rodziny – *Rodziny św. Jana Bożego* – i jego misji.

W trakcie prowadzonych rozmów na spotkaniu dało się zaobserwować, że wszyscy zaangażowani są w odnowę, lecz nie wszyscy rozumieją ją tak samo. Istotnym może okazać się otrzymanie pomocy z zewnątrz w postaci dobrze przygotowanego i doświadczonego zakonnika, który mógłby pomagać bratu, wyznaczonemu przez prowincjała i radę, w kierowaniu procesem odnowy w danej prowincji. Zrozumiałym jest, że nie wszystkie prowincje mogą osiągnąć takie

same postępy, ale też nie oczekuje się od nich, aby postępy w zakresie odnowy następowały w tym samym tempie i z tą samą intensywnością. Niemniej jednak, niezwykle istotnym jest, aby wszystkie prowincje zmierzały w tym samym kierunku, miały tę samą wizję, kierowały się nauczaniem Soboru Watykańskiego II oraz nauczaniem będącym wynikiem późniejszego rozwoju myśli teologicznej wyrażonej we wskazówkach zawartych w dokumentach przeorów generalnych i deklaracjach Kapituł, które są najwyższą władzą w Zakonie, inspirowaną i kierowaną przez naszą *Gwiazdę Polarną*, którą jest **Jan Boży**.

To nie może być zwykły biznes

Nieoficjalne rozmowy uczestników spotkania, uwagi zgłoszone przez grupy językowe lub regionalne oraz prowokujące i skłaniające do refleksji prezentacje zaproszonych prelegentów, jak również innych osób, w pełni uświadomiły zebranym, że nasza przyszłość nie może być zwykłym biznesem. Istnieje pilna potrzeba nowego, twórczego myślenia uwzględniającego rozszerzenie, udoskonalenie, rozwój oraz nowe określenie Szpitalnictwa *kontynuowanego i kierowanego przez współpracowników*. Ojciec Święty Benedykt XVI w swojej Encyklice *Deus Caritas Est* wyraźnie stwierdza, że praca lub miłosierna posługa świadczona głównie przez świeckich stanowi cześć fundamentalnej struktury Kościoła. Papież Benedykt stwierdził również, że świeccy wraz z duchowieństwem są *współodpowiedzialni*³ za ewangelizację. Bycie *współodpowiedzialnym* bardzo celnie opisuje związek, który powinien istnieć między bratem zakonnym a współpracownikiem, jako że obydwaj są odpowiedzialni za misję Szpitalnictwa. Kapituła Generalna w 2006 r. stwierdziła, że bracia i współpracownicy są *zjednoczeni w misji i w charyzmacie*⁴. Teraz możemy powiedzieć, że jesteśmy *współodpowiedzialni* za powierzoną nam misję. Razem umożliwiamy Zakonowi wypełnianie jego misji *niesienia pomocy chorym i potrzebującym, a zwłaszcza najuboższym. W ten sposób pokazujemy, że współczujący i miłosierny Chrystus z Ewangelii, jest wciąż żywy wśród ludzi i że współdziałamy z Nim dla ich zbawienia*⁵. Nasza otwartość na działanie Ducha Świętego, na znaki czasów oraz na potrzeby ludzi umożliwi nam zrozumienie sposobu, w jaki powinniśmy kreatywnie wcielać wartości Szpitalnictwa w każdych okolicznościach czasu i miejsca (por. Konstytucje 6b). Obecna sytuacja, być może bardziej niż kiedykolwiek, wzywa nas do odpowiedzi w postaci wiary. Wymaga twórczej i kreatywnej odpowiedzi na nową sytuację powstałą w wyniku procesu odnowy, który Zakon od ponad 45 lat realizuje. We współczesnym świecie zdominowanym przez szybki rozwój postępu naukowego i technologicznego, gdzie sytuacja społeczna zmienia się nieustannie, istnieje pilna

³ 7 marca 2010 r.

⁴ Deklaracje KG, C

⁵ Konstytucje, rozdz. 1: 5

potrzeba misji i ewangelizacji, na którą musimy konkretnie odpowiedzieć, zgodnie z duchem i na sposób św. Jana Bożego, jeśli chcemy być wierni misji, która została nam powierzona.

Obecnie około 52 500 mężczyzn i kobiet każdego dnia kontynuuje pracę św. Jana Bożego w 53 krajach, w których Zakon jest obecny i w których 706 braci aktywnie pełni posługę. Liczby te nie uwzględniają dziesiątek tysięcy wolontariuszy i dobroczyńców, którzy czynnie wspierają misję. Należy także pamiętać o braciach, którzy złożyli śluby zakonne i aktualnie odbywają proces formacji oraz o tych, którzy ze względu na chorobę lub niezdolność do pracy związaną z procesem starzenia się, nie uczestniczą aktywnie w życiu wspólnotowym. Jednakże, odnośnie dawania żywego świadectwa, które jest najistotniejszym przesłaniem Ewangelii oraz naszym powołaniem braci zakonnych, nasi starsi bracia przypominają nam o tym, co jest w życiu naprawdę ważne. Spędziwszy wzorem Marty całe życie na aktywnej posłudze, mogą teraz spędzać więcej czasu z Panem, tak jak czyniła to Maria⁶, równocześnie kontynuując swoją posługę odwiedzając chorych i przyjmując rolę Barnaby – syna pociechy, a więc w miarę możliwości służąc radą i umacniając młodszych braci, współpracowników oraz innych ludzi. Nasi starsi bracia przypominają nam, że nasza wartość, jako uczniów Jezusa, tkwi w niesionym przez nas świadectwie a nie w naszych czynach, jeżeli równocześnie nie stanowią one świadectwa. (por. Paweł VI, *Evangelii Nuntiandi* 21).

Inne omawiane tematy

Podczas Spotkania Prowincjałów poruszono wiele ważnych tematów, aczkolwiek nie mogę wszystkich tutaj wymienić, gdyż sprawiłoby to, że mój list byłby zbyt obszerny, a i tak jest już wystarczająco długi! Niemniej jednak, zanim przejdę do zakończenia, omówię jeszcze dwa istotne tematy, które cieszyły się ogromnym zainteresowaniem wśród uczestników. Tematy te dotyczą *Roku Rodziny św. Jana Bożego* oraz *Kapituły Generalnej w 2012 r.*

Wszyscy uczestnicy spotkania uznali, że *Rok Rodziny św. Jana Bożego* (8 marca 2011r. – 8 marca 2012r.) będzie doskonałą okazją do popularyzowania naszego sposobu życia zakonnego w Kościele oraz do uznania i nadania konkretnego wyrazu koncepcji *Rodziny św. Jana Bożego*. W następstwie Spotkania Prowincjalnego, Definitorium Generalne uznało, że konferencje regionalne będą ważnym elementem w obchodach *Roku Rodziny św. Jana Bożego*. Powinny zatem, rozpocząć się, trwającym być może przez pierwsze dwa dni, czasem refleksji nad procesem odnowy zapoczątkowanym przez Sobór Watykański II oraz nad tym, jak ukształtował on nasz obecny styl życia i jak nauczyliśmy się

rozumieć, żyć i wyrażać Charyzmat Szpitalnictwa, który otrzymaliśmy od św. Jana Bożego. Uzgodniono również, że zadaniem konferencji regionalnych będzie spoglądanie w przyszłość, powiedzmy na kolejne dziesięć lat oraz próbą przewidzenia jak Zakon, w danym regionie, będzie za te kilka lat wyglądał. Ponadto, zamiast biernego oczekiwania na zmiany i reagowania na nie, dopiero wtedy, kiedy one następują, należy przedstawiać nowe pomysły i idee dotyczące kierowania zmianami i wspólnego kształtowania przyszłości. Innymi słowy, zamiast reagowania na rozwijającą się sytuację, należy przyjąć, jak dalece jest to możliwe, postawę proaktywną w kształtowaniu naszej przyszłości. Z pewnością pojawią się kreatywne i twórcze pomysły odnośnie budowania na tym, co zostało osiągnięte w przeszłości i skonsolidowania teraźniejszości w celu kształtowania przyszłości.

Wszyscy byli również zgodni, co do tego, że *Kapituła Generalna, która odbędzie się w 2012 r.*, będzie bardzo ważnym wydarzeniem w życiu naszego Zakonu, gdyż jej zadaniem będzie nadanie wyraźnego kierunku w zakresie misji, posługi i współodpowiedzialności za Charyzmat Szpitalnictwa. Jak wiadomo, Kapituła odbędzie się w Portugalii, w Fatimie, w dniach od 22 października do 9 listopada 2012 r. Po raz pierwszy Kapituła Generalna odbędzie w kraju narodzin Jana Bożego. Pierwsza wizyta Jana w jego ojczyźnie, po tym jak ją opuścił, słusznej byłoby powiedzieć, kiedy został z niej zabrany mając zaledwie osiem lat, napełniła go wielkim smutkiem, gdyż odkrył, że za wyjątkiem sędziwego wuja stracił niemal wszystkich członków rodziny. Jednakże, tym razem Janowi towarzyszyć będzie jego nowa rodzina. Jest to ważne wydarzenie, które należy uczcić; które skłania do wyrażenia wdzięczności i wspólnego planowania przyszłego kierunku, który Jan życzyłby sobie, aby jego rodzina obrała na drodze wierności misji i Charyzmatowi, który on otrzymał od Boga i przekazał nam, jako swoim uczniom.

Jeżeli chodzi o omawianie, decydowanie i kształtowanie przyszłości misji Zakonu należałoby utworzyć forum, na którym głosy współpracowników, ich pomysły, wizje, doświadczenia i wiedza specjalistyczna zostałyby wysłuchane. Fundamenty „nowego” Zakonu, którego rozwój obserwujemy, będą musiały opierać się na jedności i pluralizmie oraz posiadać wymiar międzynarodowy i międzykulturowy. Podobnie w zakresie misji Zakonu, coraz ważniejsze staje się aktywne zaangażowanie osób (tj. współpracownicy na kierowniczych stanowiskach) współodpowiedzialnych wraz z braćmi za Charyzmat Szpitalnictwa, w przygotowywanie i uczestnictwo w spotkaniach, również na poziomie międzynarodowym, gdzie powyższe kwestie są omawiane i podejmowane są odpowiednie decyzje. Kapituła będzie musiała przyjrzeć się odpowiednim, a tam gdzie to konieczne, nowym strukturom kanonicznym, które zagwarantują obecność Charyzmatu Szpitalnictwa w przyszłości.

Wkrótce Definitorium Generalne utworzy międzynarodową Komisję, której zadaniem będzie przygotowanie Kapituły Generalnej oraz określenie jej planu pracy, z uwzględnieniem tematów omówionych na Spotkaniu Wyższych Przełożonych oraz na konferencjach regionalnych, które odnoszą się do powyższych spraw oraz innych istotnych kwestii.

Zakończenie

Uważam, że Spotkanie Prowincjałów, w którym uczestniczyli także: wiceprowincjał nowo utworzonej wiceprowincji p.w. św. Ryszarda Pampuriego, delegat generalny z Kanady, reprezentatywna grupa delegatów prowincjalnych oraz inni zaproszeni goście, było spotkaniem bardzo owocnym. Było ono także doskonałą okazją do tego, aby przełożeni spojrzeli z innej perspektywy na to, jakie miejsce zajmujemy, jako Zakon, we współczesnym Kościele, do kogo skierowana jest nasza misja i przez kogo jest ona realizowana.

Podczas gdy mapa Zakonu nieustannie ulega zmianie, kierowanie zmianami i kształtowanie przyszłości tak, aby misja Zakonu została zachowana z korzyścią dla przyszłych pokoleń chorych i potrzebujących, jest przywilejem i odpowiedzialnością nas wszystkich, zgodnie z pełnioną przez nas funkcją. Żyjąc w tak zwanej „globalnej wiosce”, w dobie globalizacji i świata bez granic, niezwykle ważnym jest, abyśmy, jako światowa organizacja, współpracowali zarówno na poziomie krajowym, prowincjonalnym, jak również kontynentalnym. Podkreślono kolegialny wymiar naszej posługi duszpasterskiej a współpracę na szczeblu regionalnym uznano za potrzebę najwyższej wagi.

Na koniec, pragnę wyrazić osobiste podziękowania wszystkim tym, którzy przesłali mi życzenia i pamiętali o mnie w swoich modlitwach z okazji mojego jubileuszu 50-lecia profesji zakonnej, jako brata Zakonu św. Jana Bożego. Byłem naprawdę wzruszony życzliwością i dobrocią tak wielu ludzi, którzy przyczynili się do uczynienia tego wydarzenia w moim życiu niezwykłym. Starłem się odpowiedzieć każdemu osobiście, jeżeli zaś pomiąłem kogoś przy składaniu podziękowań i wyrazów wdzięczności – bardzo przepraszam, nie było to zamierzone. Jako dowód mojej wdzięczności ofiarowałem Mszę św. w intencji wszystkich tych, którzy dołożyli wszelkich starań, aby uczynić tę uroczystość wyjątkową. Suma składek na tak zwany „Fundusz Jubileuszowy” wyniosła około 80.000 euro. Kwota ta zostanie przeznaczona na wsparcie dla trzech domów, które już wcześniej br. Rudolf wymienił w opublikowanym komunikacie dotyczącym obchodów jubileuszowych. Z całego serca Wam dziękuję.

Chciałbym zachęcić was wszystkich, abyście zaufali Bogu i pozwolili się kierować Duchowi Świętemu. Wówczas będziemy mogli spojrzeć na nadchodzące lata z nadzieją, ufnie patrząc w przyszłości naszego Zakonu. W całym Zakonie mają miejsce rzeczy niezwykle, codziennie wzrasta liczba osób otaczanych opieką

i wspieranych w sposób, jaki wskazał nam Jan Boży. Wylania się coś nowego, jakieś *nowe oblicze* – powiedziałbym nawet, że rodzi się i rozwija *nowy Zakon!* Bóg dokonuje „nowej rzeczy pośród nas” (Iz. 43, 19) więc nie bójmy się (por. Mt. 28, 10). Jest wiele znaków mówiących, że Duch Święty jest obecny wśród nas i nas prowadzi. Powierzmy wszystkie nasze problemy, troski i przyszłość naszej umiłowanej Rodziny w ręce naszej Błogosławionej Pani, Matki Dobrej Rady i nieustannie prosimy o wstawiennictwo św. Jana Bożego, naszych świętych szpitalników i błogosławionych braci.

Z braterskim pozdrowieniami



Br. Donatus Forkan OH
Przeor Generalny